

BOGUCICKI CZY BOGUCKI?

[Odpowiedź na list p. Macieja Molendy skierowany do Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN]

Dzień dobry.

Piszę do Państwa w sprawie, która nurtuje mnie od dłuższego czasu. Jedną z dzielnic Katowic są Bogucice. To miejsce o bogatej historii. Mieści się tam m.in. sanktuarium, w którym praktykowany jest kult maryjny. Dawniej był to kult Matki Boskiej Bogucickiej, ale w pewnym momencie przemianowano główną jego bohaterkę na Matkę Boską Bogucką. Kwestia ta nie trapiłaby mnie, gdyby nie fakt, iż pociągnęła za sobą kolejne zmiany. I tak: lokalny park, w którym odbywa się wiele imprez (przez co nazwa często pojawia się w mediach), nazywany jest obecnie „Parkiem Boguckim”. Czy istnieje jakiegokolwiek uzasadnienie dla używania takiej nazwy, czy jest ona formą niepoprawną, sugerującą, że zarówno park, jak i rzeczona Matka Boska pochodzą z nieznanego „Boguc”.

Będę bardzo wdzięczny za pomoc i rozwianie wątpliwości dotyczących nie tylko tych nazw własnych, ale i postępującego trendu do zmiany „bogucickich” na „boguckie”.

Z wyrazami szacunku
Maciej Molenda

Bogucice to nazwa jednej z dzielnic Katowic i przymiotnik poprawnie od niej utworzony ma postać *bogucicki*, zawarty jest bowiem w tym przymiotniku cały temat słowotwórczy *bogucic-*, występujący w wyrazie podstawowym. Przy tej okazji warto podkreślić, że *Bogucice* to nazwa dawna, utworzona od imienia *Boguta*. *Bogucice* (< stpol. *Bogucicy*) są nazwą patronimiczną, oznaczającą pierwotnie potomków lub poddanych owego *Boguty*. Jeżeli zatem bierzemy pod uwagę genezę nazwy, to musimy jednoznacznie stwierdzić, że nie ma żadnych podstaw językowych, by przymiotnik *bogucicki* zamieniać na *bogucki*, ponieważ jego podstawa – *Bogucice* – w dalszym ciągu jako nazwa własna występuje i jest powszechnie używana.

Dlaczego zatem – jak pisze pan Maciej Molenda – *Matkę Boską Bogucicką* zamieniono na *Matkę Boską Bogucką*, a *Park Bogucicki* na *Park Bogucki*? Wydaje się, że mogą być tego dwie przyczyny.

Pierwszą z nich jest zapewne niewiedza językowa. Prawdopodobnie nikt się nie zastanawiał, jaka jest geneza nazwy *Bogucice* oraz w jaki sposób należy od

niej tworzyć przymiotnik. Jak to zwykle w komunikacji publicznej bywa, oba te wyrazy (*Bogucice*, *bogucicki*) funkcjonowały tradycyjnie, zwyczajowo, bezrefleksyjnie, niejako automatycznie dopóty, dopóki inny czynnik nie okazał się mocniejszy niż tradycja językowa. Tym czynnikiem stała się tendencja do ekonomiczności wypowiedzi, zmniejszenia wysiłku artykulacyjnego i komunikacyjnego. Bez wątplenia forma *bogucki* jest krótsza (bardziej ekonomiczna) niż forma *bogucicki*, a to, że ta zmiana „niszczy” związek motywacyjno-słowotwórczej nazwy podstawowej (*Bogucice*) i nazwy pochodnej (*bogucicki*) tych, którzy używają formy *bogucki*, już nie interesuje.

Być może, wspiera ten proces analogia do nazw typu *Bałuty*, *Bolesty*, *Klimki*, *Konopki*, *Sokoły* itp., interpretowanych jako tzw. nazwy rodowe, wywodzące się od wspólnego imienia, nazwiska, przezwiska lub przydomka herbowego mieszkańców danej miejscowości (pierwotnie zwykle wsi). Przykładowo nazwa *Bałuty* – nazwa dzielnicy Łodzi – pochodzi od nazwiska *Bałuta*, nazwa *Klimki* – od zdrobniałej, pieszczotliwej formy imienia *Klimek* (< *Klemens*), *Konopki* – od nazwiska *Konopka*, *Sokoły* – od określenia przezwiskowego *Sokół* itp.

Można łatwo zauważyć, że istnieje pewne podobieństwo odnoszące się do genezy nazw typu *Bogucice* (nazwa patronimiczna) i nazw typu *Bałuty* (nazwa rodowa), które mogłyby spowodować zmianę nazwy *Bogucice* w nazwę *Boguty*, co dałoby w rezultacie podstawę utworzenia przymiotnika *bogucki*. By tak się jednak stało, musiałoby się najpierw dokonać świadome przemianowanie *Bogucic* na *Boguty*, a tymczasem nazwa *Bogucice* – jak wynika z listu p. Macieja Molendy – nie uległa zmianie, podczas gdy przymiotnik *bogucicki* został w swoisty sposób skrócony do formy *bogucki*.

Dla pełni obrazu trzeba zauważyć, że czasami takie procesy dokonują się nieświadomie w języku potocznym pod wpływem lokalnego (regionalnego) zwyczaju językowego. Na ten temat nie mam jednak żadnych informacji.

Można by także rozważyć tu kwestię rozróżnienia *sacrum* od *profanum*, co motywowałoby wprowadzenie „sakralnego” określenia *Matka Boska Bogucka* (brzmiącego z lekka archaicznie), w którym nietypowa forma przymiotnika odróżnia się od „świeckiej” formy *bogucicki*. Konia jednak z rzędem temu, kto wyjaśni, dlaczego „sakralna” *Matka Boska Bogucka* powołała do życia „świecki” *Park Bogucki*?

Wszystko zatem potwierdza hipotezę, że mamy w tym wypadku do czynienia nie ze świadomą operacją na nazwach własnych, lecz z mechaniczną (machinalną?) zmianą podyktowaną ekonomicznością komunikacji. Nie zmienia to – oczywiście – oceny normatywnej. Poprawną formą przymiotnika od nazwy *Bogucice* jest *bogucicki* (nie! *bogucki*).

S.D.